

Magdalena Bartniczak  
*studentka*

## **WARTOŚĆ PEDAGOGICZNA POEZJI WŁASNEJ DZIECI I MŁODZIEŻY<sup>1</sup>**

*A jedynym przejawem dorosłości  
stała się moja poezja,  
która jest spowiedzią śpiewaniem  
mojej cierpiącej duszy*  
(uczennica technikum)

Pisanie sprawozdania z badań traktowałam nie jako obowiązek, czy rutynową czynność badawczą, lecz jak niepowtarzalną, inspirującą przygodę. Kilka spotkań z osobami, które przyczyniły się do podniesienia wartości tej pracy, wprowadziło do języka naukowego niepowtarzany liryzm. Myślę, że warto zacząć od tej uwagi, aby uchronić się od zarzutów dotyczących braku profesjonalizmu. Trwająca już od kilku lat eksplozja badań jakościowych w pedagogice to niezwykła szansa na poznanie właśnie takich – niepoznanych i pomijanych obszarów wiedzy.

Z perspektywy czasu, wraz z moją nieustannie wzrastającą świadomością metodologiczną i pedagogiczną, oceniam swoje badania jako niewystarczające. Mimo wszystko pokładałam w nich nadzieję na otwarcie się na poezję młodych ludzi jako skarbnicę wiedzy dla pedagogów i psychologów. Niewielki wybór literatury na ten temat świadczy o potrzebie badań w tym zakresie<sup>2</sup>.

### **Konfrontacja opowieści i poezji, czyli pomysł na badania**

Chciałam znaleźć i poznać *młodych poetów*. Tak na potrzeby mojej pracy nazwałam grupę badawczą. Nie chciałam nazywać ich respondentami, bo wydawało mi się to sztuczne i zupełnie nie odzwierciedlało charakteru badań. Gdy już ich znalazłam, zależało mi na tym, aby dowiedzieć się jak najwięcej o nich samych i o ich poezji. A może lepiej byłoby napisać, że dowiadywałam się o nich samych z ich własnej poezji, która często dodawała nadbudowę do tego, co powiedzieli w rozmowie.

*Poeci...  
Kimże są?  
Co robią?  
Oto me pytania.*  
(uczeń technikum)

Z powyższych słów wylania się przedmiot badań – twórcy poezji w wieku szkolnym i ich utwory. Gdybyśmy o poezji dzieci i młodzieży wiedzieli już wszystko, moje badania nie miałyby sensu. Zdecydowałam się je przeprowadzić, ponieważ ciągle towarzyszyło mi przeświadczenie, że o tej formie twórczości uczniów wiemy bardzo mało. Często nie zdajemy sobie nawet sprawy, że ona istnieje, bo jej owoce chowane są w szufladach czy prywatnych notatnikach. To wszystko sprawiło, że badania wydawały się potrzebne, a ich cel rozumiały. Dążyłam do zrozumienia utworów, które poddałam analizie i interpretacji po wcześniejszym przeprowadzeniu rozmów z autorami tych utworów, a jako cel pośredni i długofalowy (z wielką nadzieją i optymizmem) postawiłam sobie wskazanie pedagogom tego obszaru twórczości ich podopiecznych jako cenne źródło informacji i grunt do pracy terapeutycznej czy wychowawczej.

Badania ulokowałam w paradygmacie jakościowym. Każdy temat ma swój charakter. Charakter mojej pracy zdeterminowało słowo *poezja*, które niesie w sobie przesłanki artystycznego i mocno zindywidualizowanego wyrażania potrzeb, spostrzeżeń czy emocji. Idąc torem paradygmatu interpretatywnego, miałam szansę odkryć skrawek tej trudnej, ale pięknej tematyki. Od początku przyjąłam postawę, że badanie będzie miało charakter eksploracyjny, nie zaś weryfikacyjny. To wszystko zmusiło mnie do sformułowania takiego problemu badawczego, który umożliwi mi właśnie eksplorację i pozwoli na dużą swobodę wnioskowania. Problem badawczy w tej perspektywie miał przygotowywać punkt wyjścia dalszych badań, ale nie decydować o ostatecznym wyniku. Miał być pomocny w tym sensie, by nie narazić mnie na bezcelowe błądzenie po obszarach mojej niewiedzy.

W efekcie problem główny przyjął postać następującego pytania: Jakie są źródła, tematyka wierszy i dorobek emocjonalny autora poezji w wieku szkolnym?

Sformułowalam kilka problemów szczegółowych, aby uporządkować dalsze etapy postępowania badawczego.

1. Jakie uczucia towarzyszą młodemu autorowi podczas i po napisaniu utworu?
2. Dlaczego młody człowiek zaczyna pisać wiersze?
3. Czy twórczość poetycka współlistnieje z innymi formami twórczości?
4. Czy jest możliwe, aby pedagodzy i psychologowie wykorzystywali poezję młodych autorów w celach terapeutycznych i jak mogliby to robić?

Na ich podstawie skonstruowałam narzędzie badawcze, pozwalające na uzyskanie cennych informacji podczas rozmów z *młodymi poetami*. Nazwałam je przewodnikiem do wywiadu.

Badania przebiegały w dwóch etapach. W pierwszej kolejności odbyły się rozmowy z autorami poezji. Następnie skonfrontowałam wypowiedzi autorów z interpretacją ich utworów. Szukałam powiązań, gdyż nie należy interpretować twórczości bez znajomości kontekstu<sup>3</sup>. Zależało mi na tym, aby najpierw porozmawiać z *młodymi poetami*, poznać ich na tyle, na ile jest to możliwe w ramach badań, a dopiero potem spróbować odczytać coś z ich poezji. Ostatecznie pięć osób to bohaterzy tej pracy, którzy zdecydowali się opowiedzieć swoją przygodę z poezją i podzielić się ze mną jej owocami.

### Jak to się zaczęło?

To, dlaczego ci młodzi ludzie zaczęli pisać, interesowało mnie szczególnie. U każdej osoby bezpośredni powód był inny, ale zawsze wiązało się to z potrzebą wyrazu emo-

cji. **Magda** przyznała, że rymy same pojawiły się w jej głowie i po prostu dobudowała do nich resztę wiersza. **Artur** nazwał to potrzebą stworzenia czegoś swojego. Dla **Marcina** był to sposób na radzenie sobie z problemami i pozbycie się negatywnych emocji. **Katarzyna** poezją uzupełniała lukę w swoim życiu (tak to nazwała). **Martyna** chciała po prostu opisać świat. Interesujące jest to, że żadne z nich nie planowało pisania. Poezja pojawiła się w ich życiu niespodziewanie. Po prostu poczuli potrzebę napisania wiersza i zrobili to. Nikt nie szukał źródeł w samej poezji, a więc nie było przypadku, żeby to chęć tworzenia jej zdeterminowała powstanie wiersza. Myślę zatem, że poznanie kontekstu wyłaniającego się z biografii autorów było niezbędne do zrozumienia przyczyn.

Dwie młodziutki dziewczyny, chodzące do podstawówki – Martyna i Magda – zaczęły swoją przygodę z poezją od zabawy. Nie bez znaczenia jest ich wiek i etap edukacji, na którym się znajdują. Martyna już w wieku dziewięciu lat pisała opowiadania dla zabawy. Koleżanka zachęciła ją do pisania wierszy i dziewczynka zaczęła opisywać to, co widzi dookoła siebie. W jej przypadku poezja, którą poznała w szkole, nie wpływa na jej własną twórczość. Inaczej jest w przypadku Magdy, również dwunastolatki, która zapytana o jej poezję od razu porównała się do Marii Konopnickiej. Styczność z poezją podawaną w szkole mogła być przyczyną tego porównania. W rzeczywistości podobieństwo nie jest takie duże, chociaż charakterystyczne dla Marii Konopnickiej wątki społeczne pojawiają się u Magdy i dotyczą spraw społeczności szkolnej czy grupy koleżeńskiej:

#### **Słoneczne lato**

*Słoneczne lato się rozpoczyna,  
Każdego dzionka wspaniały świt.  
Więc szybko dzisiaj idziemy by  
Rozwijając dalej przyjaźni nić.  
Całymi dniami lenistwa moc,  
Już wszyscy wiemy jak długa jest noc.  
Muzyki dźwięk, Słoneczka cień  
Wakacje rozpoczynają się!*

Kontekst powstania pierwszych wierszy Martyny i Magdy w pewnym sensie ogranicza się do szkoły.

Marcin zaczął pisać w tym samym wieku. Miał dwanaście lat i właśnie skończył podstawówkę. Jednak jego życie w tym okresie różniło się od życia Martyny i Magdy. Chłopiec miał problemy z rówieśnikami. Swoją pozycję wśród nich nazwał: „na drugim planie”. Podczas rozmowy przyznał, że pierwszy wiersz napisał po to, aby pozbyć się nadmiaru negatywnych emocji. W treści pierwszych utworów doskonale się odzwierciedla.

#### **Gniew**

*Gniew to okropne uczucie,  
wywołane przez innych.  
Wywołują gniew obelgami  
i bolesnymi słowami.  
Najlepszą ochroną przed  
gniewem to niesłuchanie ich.  
Tylko ucieczka do swej samotni.*

Poezja stała się właśnie samotnią dla Marcina, uciekał w nią od problemów, od dręczących go rówieśników, tam znajdował pocieszenie i ukojenie.

W przypadku Artura, który napisał pierwszy wiersz, kiedy był uczniem technikum, przyczyna była zupełnie inna. Dobieranie słów uznał za „fajną zabawę”, choć przyznał, że nie było to dla niego łatwe. Chciał dorównać swoim idolom – raperom. Artur napisał erotyk. Stwierdził, że to był okres, w którym szalały w nim hormony i zaczęły mu się podobać dziewczyny, stąd ten wybór.

Katarzyna dzisiaj jest dorosłą kobietą. Pisała, kiedy chodziła jeszcze do szkoły. Wraz z ukończeniem szkoły przestała pisać wiersze. Impulsem do rozpoczęcia przygody z poezją był konkurs. Do wzięcia udziału namówiła ją nauczycielka i Katarzyna swoim wierszem wygrała na szczeblu wojewódzkim. To zachęciło ją do tego, by kontynuować pisanie.

## O czym piszą?

Bazując na próbcie poezji, jaką udostępnił mi młodzi poeci, można wyróżnić kilka kręgów tematycznych w ramach tematów, jakie podejmowali. Chociaż wiersze młodszych poetek różnią się tematycznie od tych napisanych przez starszych autorów, to różnica ta jest subtelna. Zdecydowanie wyraźniejszego rozróżnienia można dokonać pod względem formy.

### Miłość

Mogłoby się wydawać, że temat miłości w poezji się już wyczerpał, że współczesna poezja trochę go zaniedbała. Okazuje się jednak, że utwory młodych poetów nie pomijają tej kwestii. Wyjątkiem są wiersze dwóch dwunastolatek, w których nie znalazłam wątków miłosnych. Nie mogę jednak twierdzić, że w poezji tych dziewczyn miłość się nie pojawia. W tym wieku rozterki miłosne są szczególnie intymną sprawą, muszę zatem brać pod uwagę, że Martyna i Magda napisały takie wiersze, ale mi ich nie udostępniły.

Najwięcej o miłości pisze Katarzyna. Jest to miłość niespełniona, przepelniona tęsknotą i pragnieniami. Jej miłość obejmuje bycie razem, ale także stratę, z jednej strony wymarzonego, ale z drugiej pojawia się ona w zderzeniu z rzeczywistością.

#### *On i ona I*

*Byłam nad morzem tego roku  
obserwowałam zakochanych,  
gdy tłumnie  
przybywali u schyłku dnia  
wpatrzeni  
w codzienne samobójstwo słońca  
na ich ustach  
kwitła cisza  
dziwna głucha  
choć  
wiem  
cisza zawiera wiele treści*

*Tylko mewy zakłócały spokój,  
a ich krzyk jakby wzywał  
do wierności  
nie odchodź*

Uwikłana w metafory, opisywana z pozornego dystansu – taka jest miłość Katarzyny. Podczas rozmowy mówiła o niej dużo. Opowiadała o platonicznych miłościach i o tym, że bardzo brakowało jej tego uczucia. Nie ograniczała jednak znaczenia tego słowa do miłości między kobietą a mężczyzną. W jej wierszach równie często pojawia się miłość do Boga i do całego świata.

Miłość, która pojawia się w wierszu Artura, jest miłością cielesną, stąd z taką łatwością przyszło nam zaklasyfikowanie tego utworu właśnie do erotyków.

*Moje ciepłe usta na twojej twarzy  
zaczęły to co Ci się marzy  
Powoli, krok po kroku  
czujesz, że jesteśmy w amoku  
Spokojnie zmierzam coraz niżej  
Twój słodki skarb jest już bliżej  
Daję Ci rozkoszy wiele  
dlatego, że sam ją znajduję w Twoim ciele.*

Marcin tytułuje jeden ze swoich utworów **Do A\*\*\***. Z rozmowy dowiedziałam się, że jest to pierwsza litera imienia dziewczyny, w której się zakochał. W jego twórczości pojawiło się też kilka wierszy o ogólnej tematyce miłosnej i wiele utworów o rozstaniu.

#### **Kazałaś**

*Kazałaś mi nie płakać, a płaczę.  
Kazałaś mi zapomnieć, a pamiętam.  
Kazałaś mi żyć, a z tęsknoty umieram.  
Kazałaś mi chwil nie pamiętać, a pamiętam.*

*Chwilę miłości, gdzie ust Twych kosztowałem.  
Chwilę bezsilności, w której żyć bez Ciebie nie mogłem.  
Chwilę bezsenności, kiedy myślałem o Tobie.  
Chwilę gólgoty, gdzie z Tobą cierpiałem.  
Chwilę, gdy do góry poszłaś, a ja upadłem.*

#### **Oda do miłości**

*O Miłości co życiu  
figle robisz.*

*O Miłości co najczarniejsze  
serca rozjaśniasz.*

*O Miłości co mówców wielkich  
w jąkały przemieniasz.*

*O Miłości co odważnych  
w tchórzy zmieniasz.*

*O Miłości co serca stalowe  
w proch obracasz.*

*O Miłości co me serce  
stłukłaś niczym szklanę.*

*O Miłości przybądź do mnie  
i me serce odmień*

### **Przeżycia wewnętrzne**

W zasadzie każdy wiersz można byłoby przypisać do tej kategorii, ponieważ każdy utwór rodzi się z potrzeby wyrażenia własnych wewnętrznych przemyśleń. Jednak pewne utwory wyraźnie nazywają stany emocjonalne. Są one opisywane w różny sposób i w różnym celu. Emocje pojawiają się w całym procesie tworzenia: przed napisaniem utworu – i wtedy są motorem napędowym dla twórczości, inne rodzą się podczas pisania, a jeszcze inne pozostają w autorze po zakończeniu aktu twórczego. Są one przekazywane w poezji w sposób bezpośredni lub pośredni za pomocą bardzo wielu środków stylistycznych. Zgodnie ze współczesnym rozumieniem emocji, rodzą się one w wyniku dążenia do **zaspokojenia potrzeb**. Pozytywne są wynikiem zaspokojenia potrzeby, a negatywne, gdy potrzeby pozostają niezaspokojone. Podstawowe emocje to radość, smutek, wstęś, wstyd i złość – wokół nich budowane są pozostałe.

Moi rozmówcy przyznawali, że poezja jest dla nich sposobem wyładowania, eksponowania lub nazywania emocji. Wyrażają to, co czują w chwili pisania lub opisują emocje, które narastały w nich w toku nabywania różnych doświadczeń. Utwory poetyckie powstają wskutek narastania u autora różnych emocji – od smutku, przez zdziwienie, zwątpienie, złość, do zachwyty i radości.

#### **Słońce**

*Przebija się przez tarczę wody,  
pasmami dociera do mnie.  
Jest piękne, sięga pod morskie fale.  
Złote włosy płaczą się z błękitem.  
Biały uśmiec ciągnie mnie na  
powierzchnię.  
Opieram się, nie chcę.  
Pod wodą mi dobrze.  
Droczy się przez chwilę, nęka, nie daje spokoju.  
Otula mnie strach, uśmiec znika.  
Uwalniam się z cienia głębin,  
przenikam lustro wody.  
Bieli już nie ma, włosy walczą jeszcze moment.  
Róż, fiolet zajmują niebo.  
Słońce zniknęło, uciekło.  
A ja się spóźnilam...*

Ten wiersz trzynastoletniej Martyny pokazuje zmienność emocji, jaka nią targała. Zaczyna od zachwyty, przechodzi do niepokoju, oporu i strachu, a kończy na zwątpieniu i zawiedzeniu. Niektóre z tych emocji nazywa wprost, inne są ukryte pod płaszczem zabiegów poetyckich. Najbardziej wymowne i niepokojące mogą być wiersze, w których ładunek emocjonalny jest bardzo duży. Z wiersza Marcina odczytujemy ogromną bezsilność:

***Nie potrafię***

*Ile sztyletów już dostałem?*

*A ile jeszcze dostanę?*

*W sumie zliczyć tego nie potrafię.*

*Jednego jestem pewien,*

*że zwyciężyć tego*

*nie potrafię.*

## **Śmierć**

Te wiersze należą do najbardziej niepokojących. Owszem, młodzi poeci czasem piszą o problemie przemijania, traktują śmierć jako metaforę straty, ale zdarza się również, że w utworach wyrażają pragnienie śmierci. Szczególnie często wątek ten pojawia się u Marcina, którego poezja jest najbardziej przesiąknięta tragizmem, ale Katarzyna również napisała kilka utworów, w których śmierć odgrywa ważną symboliczną rolę, na przykład:

***Ona kim jest, że ma prawo zabić mnie***

*Nie ma gorszej choroby*

*od chorej wyobraźni*

*boję się zostać sama*

*bo ona mnie zabije*

*będę się bronić*

*w kuchni leży ostry nóż*

*Zawładnęła moim umysłem*

*chora wyobraźnia*

*przeciwstawia się jej*

*tylko mój niepokój i strach*

*chcę uciekać*

*ale ona jest ciągle*

*we mnie*

*nie mogę być sama*

*a pragnę poznać*

*jej dalsze działanie*

*niech zabije mnie*

*bo cierpię jak męczennik*

*pochwyciła mnie w swoje szpony*

*wybaczcie mi to nie ja*

*to ona mnie zabije*

*a jutro*

*jutro to już nie mój dzień*

*ja walczę dziś  
i jestem szczęśliwa  
bo do jutra jeszcze parę chwil  
zabrała mi uczucia  
rozkazała nienawidzić świat  
a ja chcę miłości skosztować  
choć raz jeszcze  
włoży mi do ręki nóż  
i zabije to co jeszcze we mnie żyje  
tunelem ciemnym dostanę się  
do krainy cieni  
a jej już tam nie będzie*

W każdym przypadku śmierć ma charakter swego rodzaju wyzwolenia, wiąże się z jakimś rytuałem przejścia, rzadko oznacza faktyczny koniec, a raczej koniec jednego etapu i przejście do następnego, lepszego.

### **Opisy świata zewnętrznego**

W twórczości młodych poetów pojawiają się utwory, które opisują świat. Zawierają one elementy świata przyrody, lecz także miejskiej przestrzeni. Niewątpliwie świadczą o **refleksyjnym usposobieniu** autorów i ich wrażliwości na bodźce estetyczne. Biorąc pod uwagę fakt, że brzydota jest kategorią estetyczną, to również jej opis będzie na to wskazywał. Szczególne zainteresowanie autorzy wykazują zjawiskami atmosferycznymi i porami dnia, co nie powinno dziwić, ponieważ od wieków bywają one w poezji metaforycznym odzwierciedleniem stanów emocjonalnych. Wiemy także, jak bardzo warunki pogodowe wpływają na samopoczucie, to natomiast determinuje w dużym stopniu proces tworzenia poezji.

#### **Noc**

*Skryta pani wstęgą muska  
księżycową postać. Śmieje się  
z gwiazdami. Tańczy z wiatrem  
pomiędzy drzewami. Szepcze do  
mojego ucha: Siostró, baw się z nami.  
Obserwuję jej granatową sukienkę,  
srebrne włosy wiatrem niesione i  
twarz gdy moją rękę za sobą ciągnie.  
Pokazuje mi wyobraźni kraje. Cuda  
i dziwy przez sny udekorowane.  
Nagle blednie twarz Nocy  
i skryta ucieka.  
Granatowa sukienka znika, włosy  
umykają. Plącze się smutna noc  
i czeka aż nadejdzie jej brat dzień.  
(Martyna)*



*Siedzę i trwam...*

*Siedzę i trwam  
w świecie tak  
szybkim i radosnym,  
a cieszyć się nie potrafię.*

*Siedzę i trwam  
w mieście tak  
zabieganym i jasnym,  
że ludzie widzą wszystko,  
lecz ja nie widzę siebie  
w mieście i świecie.*

Drugi wiersz jest Marcina. Muszę podkreślić pewną prawidłowość. Przypisywanie wierszy do kategorii jest niezwykle trudne, ponieważ najczęściej w jednym utworze nakłada się kilka tematów, w każdym występują różne emocje. Następne zwrotki tego samego utworu Marcina pozwolą przejść do następnego kręgu tematycznego.

**Bóg i wiara**

*Siedzę i trwam  
patrząc w niebo  
gdzie Bóg mnie nie chce,  
a o śmierci wciąż marzę.;*  
(fragment wiersza *Siedzę i trwam*)

*bo Bóg popełnił jeden błąd  
i tylko ten jeden błąd.  
Ten wciąż pozwala mi  
trwać w tym tu świecie.*  
(fragment wiersza Marcina pt. *Błąd Boga*)

Kwestia Boga i wiary pojawiła się u starszych autorów. Pisali oni modlitwy, w których wyrażali niepokój o swój los, miłość do świata stworzonego przez Boga, ale również żal, rozgoryczenie i pretensje do Stwórcy. Zadawali mu wiele pytań. Ich relacja z Bogiem w tych wierszach jest bardzo osobista. Czasem autorzy zwracają się do Boga jako do bezpośredniego adresata w formie drugiej osoby liczby pojedynczej, ale często piszą o nim w osobie trzeciej.

\*\*\*

*Ja z nim  
On ze mną  
My razem ze sobą  
Ja mówię kocham  
On mówi kocham  
Kocham  
cóż znaczy to słowo  
ja nie wiem ja jestem niewinną osobą*

*Mówię rano Kocham świt  
Mówię w południe Kocham słońce wysoko  
Mówię wieczorem  
Kocham zmierzch gwiazdy księżyc i ciemnię  
A wszystko ma jedno znaczenie  
Kocham Cię Panie w modlitwie*

Katarzyna w pewnym momencie swojego życia poczuła powołanie. Dzisiaj wie, że był to akt desperacji, odpowiedź na brak miłości ze strony mężczyzn. Nadal mocno wierzy w Boga i z wielkim sentymentem wspomina klasztor w Krakowie, w którym miała realizować swoje powołanie, ale dzisiaj ma już męża. Kiedy go poznała, od razu wycofała papiery z klasztoru i co niezmiernie interesujące – przestała pisać wiersze, bo jej potrzeby zostały zaspokojone, a poezja była właśnie wołaniem o to.

### **Relacje międzyludzkie – między tłumem a samotnością**

To ważna część twórczości młodych poetów. Ich utwory pokazują złożoność i ważność relacji z innymi ludźmi. Więcej miejsca poświęcają relacjom, które ich niepokoją. Interpretacja wskazuje na dyskomfort autorów związany z poczuciem osaczenia lub, odwrotnie, z samotnością.

#### ***Samotność***

*Czym we współczesnym świecie jest samotność?  
Czy jest drogą wybraną przeze mnie?  
Czy etapem życia?  
A może jest zupełnie czym innym?*

*Być może to lekcja, której pojąć nie mogę.  
Albo kara za zbrodnie, których sam czas nie pamięta.  
A może to za chwile stracone, których nie mogę odzyskać.  
Bo na tym świecie nic nie mogę.*

(Marcin)

Czasem ta samotność przybiera formę werterowskiej wizji bycia w świecie, poczucia osamotnienia mimo obecności innych ludzi wokół.

#### ***Ja sama***

*Być co znaczy to  
Znaczy żyć  
Żyć być  
Być żyć  
ale byłam ja sama  
choć naokoło było tłoczno  
Jestem ja sama  
choć naokoło wielu innych  
Będę ja sama  
choć naokoło będzie tłoczno  
Znam może pierwiastki tłumu  
Obserwuję*

*nie zna mnie nikt  
Nikt nie wie czy ja chcę zostać w cieniu  
(Katarzyna)*

Zwróćmy uwagę na wiersz dwunastoletniej Martyny, która z niespotykaną w tym wieku wrażliwością i dojrzałością opisuje skomplikowaną relację. Po tytule i formie czasowników możemy wnioskować, że był to mężczyzna lub raczej młodzieniec (biorąc pod uwagę wiek autorki), który omamił ją i oszukał. Nie wiemy, kto to jest, ani jaką rolę pełnił w życiu nastolatki. Bez kontekstu trudno brnąć w dalszą interpretację. Jednak wiersz obfituje w emocje i świadczy o umiejętności odczytywania zamiarów innych ludzi. Pojawia się motyw maski, zgrabny zabieg stylistyczny, mający na celu pokazać zakłamanie, grę tytułowego oszusta.

#### **Oszust**

*Pojawił się znikąd. Pojawił się nagle.  
Pojawił się jak anioł i zabrał w  
dalekie kraje.  
Wpatrzona w niego zrobiłabym wszystko.  
Otumaniał mnie zapachem róż, zahipnotyzował oczyma.  
I nagle zdjął maskę.  
Zadudnił trzask. Coś pękło. To  
chyba tylko moje serce.*

### **Wątki biograficzne**

Bez poznania kontekstu powstania utworu literackiego, interpretacja, o ile możliwa, byłaby na pewno utrudniona. Jednostka jest zanurzona w kontekście, czyli w swojej dziejowości i doświadczeniach<sup>4</sup>. Zwłaszcza badacze biografii zwracają uwagę na proces tzw. **całozyciowego uczenia się**, czyli zbierania doświadczeń w toku życia (por. Lalak, 2010). Biografia jest uporządkowanym zbiorem uchwytnych faktów zewnętrznych – jak nazywa to psycholog Charlotte Buhler (1999, s. 47), badająca bieg ludzkiego życia – oraz przeżyć wewnętrznych, z którymi utożsamiam szeroko rozumiane doświadczenie. Uważam jedno i drugie za równie istotne w odczytywaniu znaczeń utworów poetyckich.

Gdybym nie dowiedziała się, że Marcin doznawał bolesnych odrąceń ze strony rówieśników, nie wiedziałabym, dlaczego w jego wierszach tyle żalu, niechęci do życia i wzmianek o samotności. Bardzo ważnym elementem jego biografii jest morze. Mieszka nad morzem od urodzenia i mocno się utożsamia z tym miejscem. Traktuje nawet Bałtyk jako przyjaciela. W rozmowie wspominał mi, że brak przyjaciół przeszkadzał mu do tego stopnia, że tę rangę nadał właśnie morzu, psu, a nawet własnemu cieniowi.

#### **Przyjaciół**

*Przyjacielem nazywamy osobę,  
osobę, która zawsze nam pomaga.  
Mojego przyjaciela nikt nie zna.  
To dobrze...  
Bo, gdy słońce wyjdzie zza chmur  
to widzę jego oblicze,*

*kiedy go nie widzę,  
to czuję jego serce bijące w  
rytm mojego.*

Z biografii Katarzyny wiem, że planowała rozpocząć naukę w klasztorze. Dzięki informacjom dotyczącym jej wiary, mogę odczytywać znaczenie modlitw, o których pisała. Niepowodzenia miłosne pozwalają mi natomiast szukać przyczyn miłosnych poszukiwań ideału w poezji. Bliski kontakt z naturą i szacunek dla świata przyrody wyjaśnia mieszkanie na wsi.

Fascynacja rapem, jako gatunkiem muzycznym, podpowiada mi, dlaczego Artur wybrał właśnie rytmiczny, rymowany tekst do wyrażenia tego, co czuje.

Magda jest jeszcze bardzo młoda i bardzo lubi się uczyć, jest umysłem ścisłym, jej ulubiony przedmiot to matematyka. Wątki społeczne w jej wierszach odnoszą się do grupy rówieśniczej, w swojej twórczości bierze pod uwagę rytm roku zdeterminowany przez szkołę, a więc odróżnia dni wolne od tych spędzonych w szkole. Dzięki temu, że ją poznałam, mogę interpretować jej wiersze właśnie przez pryzmat rzeczywistości szkolnej, z którą mocno się utożsamia.

W rozmowie z Martyną dowiedziałam się, że nastolatka, oprócz pisania, również rysuje. Jej artystyczne i refleksyjne usposobienie wyjaśnia eksperymentowanie z formą wierszy, stosowanie wielu środków stylistycznych i malownicze, sensualne przedstawianie świata.

### **Poezja młodych ludzi w dyskursie pedagogicznym**

Niestety współczesna szkoła wciąż nie jest nastawiona na indywidualny rozwój ucznia zgodny z jego możliwościami i zainteresowaniami. Nadal dominuje przekonanie o prawdziwości stwierdzenia, że dobry uczeń to osiągający wysokie wyniki w nauce, zły uczeń to taki, który ma na koncie więcej porażek edukacyjnych niż sukcesów. Atmosfera sztywnego trzymania się zasad i oceniania według narzuconych kryteriów nie sprzyja ujawnianiu talentów. A jak są one istotne wykazano w wielu publikacjach z zakresu psychologii i pedagogiki. Mirosław S. Szymański (1987, s. 46) przedstawia kilka teorii związanych z twórczością uczniów. Ujmuje ją jako spontaniczną aktywność, drogę do zaspokojenia potrzeby samorealizacji lub nawet jako funkcjonowanie optymalne. Zakłada, że ludzi twórczych cechuje większa efektywność poznawcza niż takich, którzy w nowych, niepokojących sytuacjach stosują mechanizmy obronne prowadzące ujmowanie nowych doświadczeń przez pryzmat starych. Ale autor przytacza też teorię Carla Rogersa, z której wynikać mogłoby, że jednostka twórcza stanowi zagrożenie dla istniejącego, zorganizowanego stanu rzeczy (tamże, s. 29). Może właśnie stąd bierze się skłonność do uniformizacji uczniów w szkołach. Likwiduje się to zagrożenie nawet kosztem zaniedbania optymalnego rozwoju, zwłaszcza sfery poznawczej. To, co powinno być atutem, staje się wadą, gdyż „nowy, do tej pory nieznan wytwór lub idea często nie mogą zostać ocenione ze względu na brak kryterium, które można by było do nich zastosować” (Sękowski, 2004, s. 66).

Istotą procesu twórczego w tej samej teorii jest to, że produkt twórczy nosi znamię twórcy, zatem twórca odzwierciedla w nim jakąś część własnej osobowości. Stąd mój wniosek, że każde dzieło twórcze ucznia mówi wiele o nim samym, a ważna jest

przy tym znajomość kontekstu jego powstania. Podkreślenie kontekstu podpieram teorią konstruktywizmu społeczno-kulturowego.

Nie traktuję twórczości jako celu dydaktycznego, raczej piszę o niej w kontekście stwarzania warunków swobodnego realizowania się uczniów. Andreas Salcher prezentuje przeszkody, które ograniczają lub nawet hamują zapęd twórczy ucznia. Pisze m.in. o tzw. dyktaturze średniaków. Dla szkoły i nauczyciela uczeń średni jest wygodny. Dotyczy to także nauczycieli – ci najlepsi, czyli tacy, którzy próbują postępować nowatorsko, indywidualnie wobec każdego ucznia, nie są doceniani, a wręcz przeciwnie – spotykają się z dezaprobatą, szczególnie ze strony innych nauczycieli (por. Salcher, 2009).

W literaturze nie znalazłam innych sposobów wykorzystania twórczości literackiej uczniów poza biblioterapią. Gdy Marcin, jeden z młodych poetów biorących udział w moim badaniu, pokazał swoje utwory (w których przewijały się wątki osamotnienia, doznawania krzywdy, a nawet planowanej śmierci) pani psycholog, nie wiedziała, jak zareagować. W rezultacie nie zrobiła nic, odesłała go z tym bagażem negatywnych doświadczeń do domu. Dostrzeżenie i umiejętna interpretacja twórczości ucznia wymaga intuicji, wielkiej otwartości i delikatności. A przede wszystkim zdania sobie sprawy, że to nie sztuka, która nie ma nic wspólnego z rzeczywistością, ale ukryta wiedza o życiu i problemach tego, kto ją stworzył.

### Kropla w morzu wiedzy – próba syntezy

Źródło poezji to zawsze poeta. To, co odczuwa, przeżywa, jak widzi świat, jego problemy, frustracje, pytania, które go dręczą. Bódcem do wyzwolenia potrzeby pisania może być wszystko. W przypadku osób, z którymi rozmawiałam, były to zawody miłosne, chęć przynależności, problemy z porozumieniem się z rówieśnikami lub po prostu chęć opisanego świata. To są czynniki wywołujące emocje, natomiast potrzeba wyrzucenia z siebie, demonstracji tych emocji bezpośrednio wpływa na pisanie wierszy. Te czynniki determinują także tematykę utworów.

Autorzy poezji to osoby refleksyjne, które dokonują często autorefleksji. Zastanawiają się, na czym powinny polegać określone relacje międzyludzkie, jakie wartości powinny przyświecać różnym działaniom. Są to baczni obserwatorzy świata i siebie. Dostrzegają rzeczy, których wielu nie widzi i przechodzi obok obojętnie. Trudno zajrzeć w głąb drugiej osoby i nazwać jej emocje. Możemy wnioskować o smutku, gdy ktoś płacze, a o radości, gdy się śmieje. Jednak nazwy tych emocji są im nadane w sztuczny sposób. Smutek smutkowi nie równy. Jedno jest pewne – młodzi poeci to osoby bardzo **emocjonalne**. To ci, którzy przeżywają wszystko naprawdę głęboko. Moi wszyscy rozmówcy to osoby o nieprzeciętnej inteligencji, którzy zastanawiają się nad sensem życia, wiary, biegu świata. Ich dorobek emocjonalny jest na tyle bogaty, że pozwolił im odkryć w sobie chęć i umiejętność pokazywania tych emocji poprzez poezję. Z drugiej strony poezja także wzbogaca ich emocjonalnie. Pisząc przeżywają, wyzwala to w nich kolejne emocje.

Młodzi poeci piszą **dla siebie**. Co do tego wszyscy są zgodni. Nawet jeśli publikują swoje utwory w szkolnej gazetce czy na portalu internetowym, to w dalszym ciągu liczy się to, żeby to oni mogli się uzewnętrznić i realizować. Czy Mickiewicz, Petrarca, Szymborska lub jakikolwiek poeta pisał po to, by jego wiersze w przyszłości

interpretować na lekcjach języka polskiego? Po to, żeby czytały go, podziwiały i krytykowały tysiące osób? Być może w niejednej szufladzie leżą utwory następców tych wielkich poetów. Lecz może nigdy się o tym nie dowiemy.

### Przypisy

<sup>1</sup> Artykuł jest sprawozdaniem z badań wykonanych w ramach pracy licencjackiej napisanej w Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni w 2013 roku pod kierunkiem prof. Bolesława Niemierki.

<sup>2</sup> Wiele publikacji traktuje o poezji dla dzieci, jednak o tej stworzonej przez same dzieci brakuje literatury i można ją traktować jako nieaktualną z uwagi na datę wydania, bo treści są wciąż cenne i stanowiły dla mnie punkt wyjścia badań (por. H. Semenowicz: *Poetycka twórczość dziecka*. Warszawa 1973). Pozycje dotyczące twórczości dzieci wiele uwagi poświęcają twórczości plastycznej, a jeśli dotyczą tematu twórczej roli słowa, to traktują ją werbalnie (por. R. Gloton, C. Clero: *Twórcza aktywność dziecka*. Warszawa 1985; E. Śliwińska: *Świat twórczości dziecka*. Warszawa 2000). Są także pozycje, które podkreślają wychowawczy, socjalizacyjny i terapeutyczny walor sztuki, w tym także literatury (por. red. J. Kida: *Literatura i sztuka a wychowanie*. Rzeszów 2001; G. Leszczyński (red.): *Sztuka dla dziecka jako forma komunikacji społecznej*. T. 1 i 2, Poznań 2009; K. Pankowska (red.): *Sztuka i wychowanie. Współczesne problemy edukacji estetycznej*. Warszawa 2010). Ciągle mało o poezji, która jest tworzona z potrzeby samego dziecka.

<sup>3</sup> Więcej o roli kontekstu w badaniach o charakterze interpretatywnym w części artykułu odnoszącej się do biografii.

<sup>4</sup> Zwraca się na to uwagę we wszystkich publikacjach poświęconych badaniom osadzonym w paradygmacie jakościowym. Zob. T. Bauman: *Poznawczy status danych jakościowych*. W: J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajac, K. Szmidt (red.): *Metodologiczne problemy tworzenia wiedzy w pedagogice*. Kraków 2010; T. Pilch, T. Bauman: *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Wyd. Naukowe „Żak”, Warszawa 2010; Silverman D.: *Wprowadzenie do badań jakościowych*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2008.

### Literatura

Buhler C. (1999): *Bieg życia ludzkiego*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.

Lalak D. (2010): *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*. Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa.

Salcher A. (2009): *Utalentowany uczeń i jego wrogowie*. Wyd. Oświatowe „Fosze”, Rzeszów.

Sękowski A. (2004): *Psychologia zdolności. Współczesne kierunki badań*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.

Szymański M. S. (1987): *Twórczość i style poznawcze uczniów*. WSiP, Warszawa.